

W odwiecznym tańcu atomów spotkałem Cię znów

To dziwne i zarazem ciekawe,
bo czas jaki minął
od naszego ostatniego spotkania
wychodzi poza zwykłe zrozumienie czasu.

Miliardy miliardów miliardowych potęg z miliardami
miliardów zer mnożonych przez kolejne miliardy
miliardów w miliardach miliardów
kolejnych rodzących się i umierających wszechświatów.

Długo? Równie dobrze
ktoś mógłby pstryknąć palcami,
trwało by to dla nas
dokładnie tyle samo.

W tym momencie to nieważne.
Tańczący kalejdoskop atomów
po wielu przetasowaniach
znów ułożył się w znajomy wzór.

Nie jestem tylko do końca pewien,
czy oczy są znajome,

czy znajoma jest Twoja twarz,

ale dusza...

Gdzieś już ją widziałem, gdzieś już ją chłonałem.

Być może w innym wymiarze,

być może w innym czasie.

Piękna jak zwykle, piękna jak zawsze.

z cyklu "Gdzieś, już kiedyś"

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Bartek Otremba, dodano 20.08.2019 08:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.